

Piotr Sobol-Kołodziejczyk
Uniwersytet Rzeszowski
pi.kolo@wp.pl

Marek Zielinski
Wyższa Szkoła Handlowa w Kielcach
mziel@o2.pl

O nieistniejących argumentach wykorzystywanych w naukach społecznych na przykładzie prawa

*Non-existing arguments used in social sciences,
especially in law*

Streszczenie:

W artykule podjęto problematykę argumentów wykorzystywanych w naukach społecznych na przykładzie prawa, które – jak wykazano w pracy – w większości przypadków są argumentami nierzetelnymi. Ma to o tyle doniosłe znaczenie, iż są one wykorzystywane w procesie uzasadnienia w prawie. Nie oznacza to w żadnej mierze, że formułowane w tych naukach argumenty są wyłącznie argumentami nierzetelnymi, o ile mieszczą się one w ramach logiki.

Słowa kluczowe: logika, prawo, argumentacja

Summary:

In this paper the authors try to examine arguments used in social sciences (especially in law) which are not reliable from logical point of view. This approach is weighty, because these arguments are used in the process of law's justification. However, if arguments formulated in a field of social sciences are coherent with logical rules, then these arguments can be treated as reliable.

Keywords: logic, law, argumentation

1. Wstęp

Problematyka argumentacji jest niewątpliwie doniosła. Doczekała się ona wieloaspektowych badań na gruncie logiki, psychologii, retoryki i erystyki oraz językoznawstwa. Można rozsądnie twierdzić, że zagadnienie argumentacji jest również ważne z punktu widzenia uzasadnień formułowanych w języku prawnym i prawniczym. Jest tak dlatego, iż umiejętność poprawnego przedstawiania swoich racji jest podstawowa zarówno w teorii, jak i w praktyce prawniczej.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza wybranych pozornych argumentów znajdujących zastosowanie przede wszystkim w prawie. Celem analizy jest pokazanie, że z punktu widzenia logiki argumenty te powinny zostać odrzucone ze względu na to, iż nie zawierają się one w formalnej strukturze argumentacji lub opierają się one na błędnych uzasadnieniach. O tym, że jest to stwierdzenie uzasadnione świadczą m.in. prace T. Hołównki i M. Tokarza¹.

2. Analiza wybranych argumentów

Sformułowany nie tylko przez W. Zalewskiego w głosie do postanowienia Sądu Najwyższego z 2007 r.² argument *relata refero*³, funkcjonuje w literaturze przedmiotu i orzecznictwie tego sądu już od okresu międzywojennego. Nie dość, iż ten pseudoargument nie zawiera się w sensie formalnym w strukturze argumentacji, ponieważ nie można tutaj wyraźnie wyznaczyć struktury przesłanek i wniosku, to dodatkowo sprawa komplikuje się o tyle, że „argument” ten mógłby zostać zaklasyfikowany jako argument z autorytetu⁴. Problem polega na tym, iż nawet to ostatnie jest wątpliwe, gdyż ani na podstawie źródeł pisanych, ani w oparciu o pogłoski eskplanacyjne nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, czy faktycznie mamy tutaj do czynienia z autorytetem. Jest to raczej kwestia subiektywnego przekonania niż

¹ Zob. np.: T. Hołównka, *Błędy, spory, argumenty: szkice z logiki stosowanej*, Warszawa 1998; M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, Gdańsk 2006.

² Zob.: W. Zalewski, *Wyłączenie bezprawności zniesławienia: „argumentum relata refero”, czy kontratyp cytatu?. Postanowienie SN z 7 lutego 2007 r., III KK 243/06*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa”, 2008 nr 2, s. 129 – 138. Zob. także m.in.: M. Sosnowska, *Relacje pomiędzy przestępstwem, zniesławieniem a przestępstwem zniewagi – wybrane zagadnienia*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”, 2009 t. 25, s. 58.

³ Zob. hasło: *Relata refera*, w: J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1993, s. 328, gdzie termin ten tłumaczy się jako „powtarzam, co słyszałem” lub „zdaję sprawę z tego, co sam słyszałem”. Zwrot ten podkreśla fakt tego rodzaju, że wypowiadający się na dany temat relacjonuje tylko to, co usłyszał lub przeczytał gdzie indziej. Stąd po polsku można go zastąpić innym zwrotem „tylko/wyłącznie powtarzam” albo „jak przeczytałem/usłyszałem”.

⁴ Szerzej M. Jakóbczyk, *Zastosowanie argumentu z autorytetu w tekstach reklamowych i w dyskursie naukowym*, „Forum Artis Rhetoricae”, 2007 nr 3-4, s. 109 – 124.

obiektywnej analizy logicznej. A przecież powszechnie wiadomo, iż niemal każde przekonanie bez kłopotów można zawiesić w dowolnej chwili.

Krzysztof Mularski formułuje zadziwiający postulat istnienia argumentacji komparatystycznej⁵. Pomijając fakt, że tylko ze znanych sobie powodów autor ogranicza dziedzinę przedmiotową do cywilnoprawnych skutków urodzenia dziecka na skutek niewykonania niezakazanej aborcji, to można stwierdzić, iż popełnia on zasadniczy błąd, twierdząc, że argumentacja ta ma na celu uzasadnianie obowiązywania norm (m.in. religijnych, moralnych, prawnych). Jest raczej tak, iż w procesie argumentacji przesłanki mają na celu uzasadnienie wniosku. Dyskusyjne jest również stwierdzenie, iż zaproponowane przez K. Mularskiego porównywanie prawa⁶ dotyczy wyłącznie systemów prawnych podobnych kulturowo⁷, a nie np. podobnych strukturalnie w odniesieniu do określonych systemów politycznych. Dziwna jest przy tym maniera wykorzystywania kuriozalnej notacji formalnej, z której: po pierwsze, nic nie wynika; po drugie, przypomina ona co najwyżej syntaktykę klasycznego rachunku zdań, który jest najsłabszym systemem logicznym. Ponadto, w konstrukcji tego rzekomego argumentu autor popełnia kardynalne błędy o charakterze metalogicznym. Nie wiadomo bowiem, co oznacza zwrot „prawda analityczna”⁸. W przypadku pojęcia „analityczności” mamy do czynienia nie z prawdą analityczną, lecz ze zdaniami analitycznymi i syntetycznymi. Nawiasem mówiąc to, iż ów ostatni podział jest również wysoce dyskusyjny wykazał już W. Van Orman Quine⁹.

Maurycy Zajęcki stara się sformułować metafizyczny argument w sprawie sporu pozytywistów i neopozytywistów prawniczych¹⁰. Nie dość, że jego tekst nie zawiera wyraźnie postawionej tezy, to jego autor ze zbytnią swobodą myśli powołuje się na rozstrzygnięcia dwudziestowiecznej filozofii nauki. Wystarczy wspomnieć, iż zupełnie nie rozumie on podstawowych zasad anarchizmu me-

⁵ Zob. K. Mularski, *O argumentacji komparatystycznej w ramach badań nad cywilnoprawnymi konsekwencjami urodzenia dziecka na skutek niewykonania niezakazanej aborcji*, „Studia Prawnicze”, 2009 nr 1-2, s. 203 – 235.

⁶ Zapewne nie wie on niczego o wnioskowaniu przez analogię.

⁷ Takie podejście do problemu jest skomplikowane z komparatystycznego punktu widzenia, gdyż trudne jest wykazanie, które z systemów prawa (krajowego) są do siebie „podobne kulturowo”.

⁸ K. Mularski, *O argumentacji...*, s. 230.

⁹ Szerzej W. Van Orman Quine, *Z punktu widzenia logiki: dziewięć esejów logiczno-filozoficznych* [tyt. oryg.: *From a logical point of view: 9 logico-philosophical essays*, 1980], przeł. [z ang.] B. Stanosz, Warszawa 2000.

¹⁰ Zob.: M. Zajęcki, *Współmyślenie a schizofrenia: refleksja o sporze pozytywistów i niepozytywistów prawniczych na marginesie pewnego metafizycznego argumentu Andrzeja Grabowskiego*, „Forum Prawnicze”, 2012 nr 4, s. 49 – 60.

totalitarnego w ujęciu P.K. Feyerabenda¹¹. Ponadto, w pełni nie rozumiałe jest w kontekście tytułu artykułu zajmowanie się sporem o redukcjonizm. Nie wiadomo bowiem, czy M. Zajęckiemu chodzi o redukcjonizm w wersji ontologicznej, metodologicznej czy o jeszcze inną jego wersję¹².

Rafał Woś w krótkiej notce¹³ dotyczącej recenzji książki *Lewicowy faszyzm* J. Goldberga¹⁴ słusznie wskazuje, iż tzw. *argumentum ad Hitlerum* jest błędny. Argument ten polega na tym, że w warstwie negatywnej zaprzecza się istnieniu jakiegś racji, twierdząc, iż u jej podstaw tkwi ideologia faszystowska. Przykładem takiego rozumowania jest wypowiedź: „Kara śmierci jest niesłuszna, ponieważ na szeroką skalę stosowali ją naziści”. Trzeba tymczasem pamiętać, że wyrażenie „faszyzm” posiada określone konotacje historyczne i należy używać go z wielkim wyczuciem, szczególnie w sporach publicznych.

Agnieszka Bielska-Brodziak, omawiając argumenty interpretacyjne w kontekście wartości państwa prawa¹⁵, wywołuje przysłowiową „burzę w szklance wody”. Otóż w kontekście tytułu artykułu spór pomiędzy tzw. tekstualizmem a intencjonalizmem jest pozorny. Przecież przeciętnie inteligentna istota ludzka zdaje się wiedzieć o tym, że język prawny i prawniczy nie jest wyizolowany od kontekstu. Zatem w starciu intencjonalizmu z tekstualizmem iluzorycznie wygrywa ten pierwszy. Nie ma tutaj mowy o jakimkolwiek argumentie interpretacyjnym. Takie podejście wskazywałoby bowiem, iż w zależności od kontekstu pewien ciąg wypowiedzi jest lub nie jest argumentem. Jest to oczywiście jawne nadużycie interpretacyjne, szczególnie gdy zważy się na fakt formalnej struktury argumentu. Ponadto, ze względu na niejasne pojęcie „kontekstu” przy uwzględnieniu semantyki sytuacyjnej Perry’ego – Barwise’a¹⁶ nadzwyczaj trudno orzec, który spośród kontekstów interpretacyjnych jest najbardziej istotny. Wymagałoby to dokonania pogłębionych analiz formalnych, z czego autorka zapewne nie zdaje sobie sprawy.

¹¹ Szerzej: P.K. Feyerabend, *Przeciw metodzie* [tyt. oryg.: *Against method*, b.r.], przeł. [z ang.] S. Wierblewski, Wrocław 2001.

¹² Szerzej: K. Jodkowski, *Wspólnoty uczonych, paradygmaty, rewolucje naukowe*, Lublin 1990.

¹³ Zob.: R. Woś, *Argumentum ad Hitlerum*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 236 z 6-8 grudnia 2013 r., s. A28.

¹⁴ Zob.: J. Goldberg, *Lewicowy faszyzm: tajemna historia amerykańskiej lewicy od Mussoliniego do polityki zmiany* [tyt. oryg.: *Liberal fascism: the secret of the American left from Mussolini to the politics of change*, 2007], przeł. [z ang.] L. Jęczmyk, J. Lang, Poznań 2013.

¹⁵ Zob.: A. Bielska-Brodziak, *Argumenty interpretacyjne w kontekście wartości państwa prawa*, w: *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, red. M. Andruskiewicz i in., Białystok 2015, s. 183 – 192.

¹⁶ Szerzej: J. Barwise, J. Perry, *Situations and attitudes*, Cambridge 1983.

Pozorny argument z zupełności (*a completudine*) sformułowany przez R. Tanajewską umocowany jest w paradygmacie tego rodzaju¹⁷, że dyskurs prawniczy powinien być w jak najwyższym stopniu zupełny. Oznacza to, iż za pomocą tego argumentu możliwe jest usunięcie każdej tezy stwarzającej zagrożenie dla koherencji dyskursu prawniczego. Problem polega jednak na tym, że systemy prawa nie posiadają własności systemów dedukcyjnych i z tego powodu nadzwyczaj trudno sformułować modele i procedury, za pomocą których możliwe byłoby wykazanie zupełności tych systemów.

Zadziwiający jest argument z prawa obcego¹⁸. Opiera się on na wykładni prawno-porównawczej, która jest wątpliwa do utrzymania. Dzieje się tak, dlatego iż nie istnieje jednoznaczne kryterium porównawcze. Nawet gdyby dało się je wyznaczyć, należałoby mieć na uwadze różnice społeczno-kulturowe, w których powstawały porównywalne rozwiązania prawne. Pełne wyznaczenie tych różnic nie jest przecież możliwe. Stąd zaproponowana przez K. Michałowską metoda argumentowania powinna zostać z całą pewnością zarzucona.

Pisząc o argumentacie interpretacyjnym odwołującym się do woli rzeczywistego prawodawcy¹⁹ A. Borowicz trafnie dostrzega, że koncepcja racjonalnego prawodawcy napotyka na istotne trudności teoretyczne. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, iż założenie o racjonalności prawodawcy nie rozstrzyga kolizji pomiędzy podstawowymi tezami na temat racjonalności, tj. np. różnicy pomiędzy racjonalnością językową a aksjologiczną. Jednak w uzasadnieniu istnienia argumentu interpretacyjnego odwołującego się do woli rzeczywistego prawodawcy autor popełnia kardynalny błąd, twierdząc, że w przypadku aktów komunikacji językowej polegających na stanowieniu prawa podstawowym elementem pragmatycznego kontekstu są przekonania uczestników procesu legislacyjnego. Takie podejście uderza w próżnię, ponieważ aby je uzasadnić należałoby dokonać badań empirycznych dotyczących natury przekonań żywionych przez uczestników procesu legislacyjnego. Niestety A. Borowicz nie zauważa nawet tego problemu.

¹⁷ Zob.: R. Tanajewska, *Dyskurs prawniczy ze szczególnym uwzględnieniem argumentu a cohaerentia, a completudine oraz argumentu systematycznego*, „Studia Prawnicze KUL”, 2015 nr 1, s. 181 – 198.

¹⁸ Zob.: K. Michałowska, *Argumenty z prawa obcego w uzasadnieniu uchwał i orzeczeń Sądu Najwyższego*, w: *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak i in., Warszawa 2015, s. 457 – 474.

¹⁹ Zob.: A. Borowicz, *Argument interpretacyjny odwołujący się do woli rzeczywistego prawodawcy*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 2009 t. LXXIX, s. 9 – 28.

Nierzadko bywa tak, iż tzw. argument prawniczy wykorzystuje się w dyskusji na temat ważnych kwestii społecznych. Tak czyni również K. Orzeszyna²⁰, pisząc o nieracjonalności argumentu równości wobec prawa w lobbingu na rzecz zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci. Tekst ten jest intelektualnym oszustwem. Jest tak dlatego, że autor nie wprost przyjmuje koncepcję człowieka będącą w warstwie religijnej zdeterminowaną nauczaniem Kościoła katolickiego; natomiast w warstwie filozoficznej wypracowaną w tzw. tomistycznej szkole lubelskiej²¹. Niezrozumiałe jest również zadawanie pytań retorycznych oraz argumentowanie, iż np. małżeństwo jest fundamentalną instytucją prawa naturalnego. Nie za wiele w tym kontekście zdaje się powoływanie się na rozważania Akwinaty, ponieważ należałoby wykazać, że są one współcześnie obowiązujące. Niezrozumiałe jest także odwoływanie się do art. 18 Konstytucji²², gdyż w swoim wywodzie K. Orzeszyna miesza kwestie czysto prawne z zagadnieniami typowo aksjologicznymi. Tym samym tzw. nieracjonalnego argumentu równości nie wspierają rozważania na temat rodzinnego wymiaru małżeństwa i prokreacji oraz ochrony dzieci w systemie małżeńskim. Są one bowiem dokonywane z perspektywy „jednego słusznego punktu widzenia”, czyli z tzw. katolickiej nauki społecznej.

Michał Królikowski opowiada się za istnieniem argumentacji bioetycznej w rozumowaniu prawniczym²³. Uważa on, że argument o bioetycznej proweniencji jest ściśle związany z procesem ustanowienia kontekstu aksjologicznego w stosowaniu prawa. Z punktu widzenia teorii argumentacji podejście to jest błędne, gdyż wsparte jest ono o argument z autorytetu. Nieuczciwą techniką erystyczną jest bowiem powoływanie się np. na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Można bowiem rozsądnie dyskutować, czy np. życie człowieka powinno od momentu poczęcia podlegać ochronie, czy wprost przeciwnie. Autor popełnia również błędy lingwistyczne, konstruując chociażby zadziwiające pojęcie „przesłanki eugenicznej”²⁴. W tym kontekście podawane przez niego przykłady są zasadniczo arbitralne. M. Królikowski nie zdaje sobie bowiem sprawy, iż bioetyka nie jest jednoznacznie określoną gałęzią naukową. Jest to raczej zbiór konkurujących ze sobą poglądów o filozoficznym charakterze. Z interpretacyjnego punktu widzenia wszystkie one są

²⁰ Zob.: K. Orzeszyna, *Nieracjonalność argumentu równości wobec prawa w lobbingu na rzecz zawierania „małżeństw” przez osoby tej samej płci*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 2015 nr 4, s. 47 – 66.

²¹ Reprezentowanej przede wszystkim przez M.A. Krąpca.

²² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

²³ Zob.: M. Królikowski, *Argumentacja bioetyczna w rozumowaniu prawniczym*, „Teologia i Moralność”, 2011 t. 10, s. 41-67.

²⁴ Tamże, s. 50.

równouprawnione do momentu, w którym w ramach pewnego procesu argumentacyjnego nie przesądzi się o zasadności danego stanowiska. Z tej racji tzw. argument bioetyczny byłby argumentem o tyle, o ile zawierałby się w elementarnym schemacie argumentacji. Tak się jednak nie dzieje. Zatem refutacja tego „argumentu” jawi się jako oczywista.

Dariusz Wasiak stara się przekonać czytelnika swojej rozprawy doktorskiej²⁵, iż tzw. argument z porządku publicznego jest uzasadnieniem technik panoptycznych rozumianych przede wszystkim jako wizyjne narzędzia kontroli jednostki. Odwołując się do poststrukturalistycznej filozofii M. Foucaulta²⁶ przemycza on (gdyż nie artykułuje tego wyraźnie) tezę, że wizyjne systemy monitoringu i kontroli służą prawodawcy do podporządkowania obywateli władzy państwowej, czyniąc z nich bezwolne i bezrefleksyjne masy. Taki pomysł nie jest niczym nowym, ponieważ w nieco innych wersjach był on głoszony chociażby przez E. Fromma²⁷ i J. Ortega y Gasset²⁸. Trzeba wyraźnie podkreślić, że argumentacja D. Wasiaka jest nieudana. W celu uzasadnienia swojego poglądu ze zbytnią swobodą myśli i bez wyraźnego związku logicznego lawiruje on pomiędzy takimi zagadnieniami, jak np. kontrola przestępczości, strach, prywatyzacja działań publicznych czy ochrona wizerunku. Rozważań prowadzonych przez niego zdają się również nie potwierdzać historyczne analizy na temat ewolucji systemu nadzoru. Dlatego jednoznacznie należy uznać, iż tzw. argument z porządku publicznego jest co najmniej wysoce wątpliwy.

Michał Peno stara się znaleźć związek pomiędzy tzw. argumentem ze strachu a uzasadnieniem odpowiedzialności karnej²⁹. Ten „argument” głosi, że praktyka karania jest konieczna ze względu na naturę człowieka. Strach stanowi bowiem doświadczenie zbiorowe, a zatem kara jest odpłatą za wyrządzone zło i z tego powodu ma wzbudzać strach w sprawcy. Kara stanowi więc taką odpłatą, aby obywatele wierzyli, iż surowość reakcji na naruszenia prawa odstraszy potencjalnych przestęp-

²⁵ Zob.: D. Wasiak, *Argument z porządku publicznego jako uzasadnienie technik panoptycznych w dyskursie prawnym*, Lublin 2016.

²⁶ Szerzej: M. Foucault, *Nadzorować i karać: narodziny więzienia* [tyt. oryg.: *Surveiller et punir: naissance de la prison*, 1975], przeł. [z franc.] T. Komendant, Warszawa 2009.

²⁷ Szerzej: E. Fromm, *Ucieczka od wolności* [tyt. oryg.: *Escape from freedom*, 1969], przeł. [z ang.] O. i A. Ziemilscy, wyd. 15, Warszawa 2014.

²⁸ Szerzej: J. Ortega y Gasset, *Bunt mas* [tyt. oryg.: *Rebelión de las masas*, b.r.], przeł. [z hiszp.] P. Niklewicz, Warszawa 2002.

²⁹ Zob.: M. Peno, „Argument ze strachu” – Roberta Nozicka uzasadnienie odpowiedzialności karnej, „Acta Iuris Stetinensis”, 2015 nr 10, s. 61 – 78.

ców³⁰. Podstawowa słabość tego argumentu polega na tym, że zarówno przesłanki, jak i wniosek (o ile da się je w ogóle wyraźnie sformułować) są zdaniami o powinnościach. Tym zaś nie przysługują warunki prawdziwościowe.

Hanna Filipczyk formułuje tzw. argument z praktyki na gruncie prawa podatkowego³¹, gdzie zakłada się, iż należy przyjąć taką wykładnię przepisu, jaka utrzymała się w dotychczasowej praktyce, nawet jeżeli zdaniem interpretatora wykracza ona poza możliwy sens słów użytych w przepisie. Autorka uważa przy tym, że argument z praktyki zajmuje pozycję wyróżnioną w wykładni. Jest to jawny fałsz, ponieważ w powszechnie przyjmuje się priorytet wykładni językowej niemal we wszystkich gałęziach prawa krajowego. Ponadto, w świetle rozważań H. Filipczyk trudno orzec, co oznacza wyrażenie „utrzymała się w dotychczasowej praktyce”. Niejasność polega na tym, że trudno rozstrzygnąć, czy termin ten odnosi się do najczęściej stosowanych interpretacji, czy do czegoś zupełnie innego. W pierwszym przypadku mamy bowiem do czynienia albo z zawołowaną wersją argumentu *vox populi*, albo z pewną odmianą argumentu z autorytetu. Jako, że obydwa wymienione są nieuczciwymi technikami erystycznymi, to uzasadnienie autorki należy natychmiast odrzucić.

Jerzy Stelmach w *Kodeksie argumentacyjnym dla prawników* wspomina m.in. o argumentie z miejsca wspólnego (*argumentum a loco communi*)³². Przyjmuje on, iż istnieją argumenty odwołujące się do ogólnych zasad i reguł: zasad dyskursu argumentacyjnego oraz topik. Podstawowy problem polega na tym, że J. Stelmach popełnia nieusprawiedliwiony błąd generalizacji. Trudno uznać jest bowiem, iż istnieją ogólne zasady dyskursu prawniczego charakterystyczne dla dowolnej kultury prawnej. Wydaje się, że reguły te bez kłopotów mogą zostać relatywizowane do określonej sytuacji społeczno-kulturowej i z tego względu forsowane przez autora argument należy uznać jako bezzasadny.

Rzetelną jest natomiast argumentacja przywołana przez A. Borowicza, która odwołuje się do racji normy prawnej³³. Jest ona utożsamiona z rozumowaniem celowościowym. Głosi się tutaj następującą strukturę wyводу: przesłanka I – należy zrealizować cel A; przesłanka II – B jest środkiem do realizacji A; wniosek – należy uczynić B. Wprawdzie zdania użyte w przesłankach i we wniosku nie są zdaniami w sensie logicznym, lecz stanowią wypowiedzi normatywne i z tego powodu mogą

³⁰ Zob. poglądy np. I. Kanta zaprezentowane przez S. Prejsnar-Szatyńską, *Problem uzasadnienia kary: analiza filozoficzna*, „Probacja”, 2014 nr 2, w szczególności s. 99 – 101.

³¹ Zob.: H. Filipczyk, *Zmiana interpretacji i „argument z praktyki” w świetle zasady pewności prawa: studium przypadku*, „Monitor Podatkowy”, 2008 nr 9, s. 27 – 31.

³² Zob.: J. Stelmach, *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Kraków 2003, s. 81.

³³ Zob.: A. Borowicz, *Argumentacja oparta na odwołaniu się do racji normy prawnej*, „Państwo i Prawo”, 2009 nr 3, s. 48 – 59.

podpadać pod dylemat Jørgensena³⁴, to pamiętając o tym, iż zdania o normach są wyrażalne w języku logiki deontycznej, wydaje się, iż dylemat ten przynajmniej z formalnego punktu widzenia może zostać uchylony. Mamy zatem do czynienia z poprawnie przeprowadzonym wywodem argumentacyjnym.

3. Zakończenie

Przedstawione powyżej rozważania nie roszczą sobie prawa do zupełności, dlatego że nie zostały omówione wszystkie z podanych w literaturze argumentów³⁵. Nie taki był obrany cel przeprowadzonych analiz. Chodziło raczej o uzmysłowienie, że język prawniczy i zawarta w nim argumentacja jest w znacznej większości przypadków niepoprawna. Wytypowane nierzetelne argumenty zapewne znajdują odpowiednie zastosowanie co najmniej w naukach społecznych³⁶. Ponadto, wskazanie jednego poprawnego argumentu zawartego w przedostatnim akapicie pracy miało w zamyśle pokazanie, że jest możliwe formułowanie rzetelnych argumentów prawniczych. W tym kontekście dziwi fakt, że prawnicy nie zdają sobie sprawy z doniosłości analiz logicznych w odniesieniu do języka prawniczego. Uwaga ta odnosi się z całą pewnością do przedstawicieli szeroko rozumianych nauk społecznych, ponieważ język stosowany w tych naukach niemal zupełnie nie różni się od języka prawniczego, zarówno w kontekście struktury semantyczno-pragmatycznej, jak i w sposobie formułowania uzasadnień.

Bibliografia:

- Barwise J., Perry J., *Situations and attitudes*, Cambridge 1983.
- Bator A., *Argument z ekonomicznej analizy prawa w debacie o wewnętrznych podziałach prawa*, w: *Prawo i Administracja dla Regionu*, red. P. Borszowski, R. Kowalczyk, Wałbrzych 2014.

³⁴ Zob.: np. B. Brozek, *Normy kanoniczne jest dylemat Joergensena (kanon norm i Joergensen Dilemma)*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 2012 nr 1-2, s. 119 – 128.

³⁵ Pominięto tutaj m.in. następujące prace: A. Bator, *Argument z ekonomicznej analizy prawa w debacie o wewnętrznych podziałach prawa*, w: *Prawo i Administracja dla Regionu*, red. P. Borszowski, R. Kowalczyk, Wałbrzych 2014, s. 11 – 25; J. Halberda, *Argumentacja historyczno-prawna w orzecznictwie Izby Lordów przełomu XX i XXI wieku na przykładzie nawiązań do sprawy „Moses v. MacFerlan” z 1760 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2015 nr 2, s. 199 – 214; M. Koszowski, *Rozumowanie per analogiam w prawie precedensowym: dwa ujęcia analogii*, „Annales UMCS. Sectio G: Ius”, 2014 nr 2, s. 61 – 87; K. Zeidler, *Argument ze sprawiedliwości w dyskursie publicznym*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, 2016 nr 35, s. 577 – 595.

³⁶ Zob. np. M. Smolak, *Uzasadnienie sądowe jako argumentacja z moralności politycznej: o legitymizacji władzy sędziowskiej*, Warszawa 2003.

- Bielska-Brodziak A., *Argumenty interpretacyjne w kontekście wartości państwa prawa*, w: *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, red. M. Andruszkiewicz i in., Białystok 2015.
- Borowicz A., *Argumentacja oparta na odwołaniu się do racji normy prawnej*, „Państwo i Prawo”, 2009 nr 3.
- Borowicz A., *Argument interpretacyjny odwołujący się do woli rzeczywistego prawodawcy*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 2009 t. LXXIX.
- Feyerabend P.K., *Przeciw metodzie* [tyt. oryg.: *Against method*, b.r.], przeł. [z ang.] S. Wiertelwski, Wrocław 2001.
- Filipczyk H., *Zmiana interpretacji i „argument z praktyki” w świetle zasady pewności prawa: studium przypadku*, „Monitor Podatkowy”, 2008 nr 9.
- Foucault M., *Nadzorować i karać: narodziny więzienia* [tyt. oryg.: *Surveiller et punir: naissance de la prison*, 1975], przeł. [z franc.] T. Komendant, Warszawa 2009.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności* [tyt. oryg.: *Escape from freedom*, 1969], przeł. [z ang.] O. i A. Ziemiłscy, wyd. 15, Warszawa 2014.
- Halberda J., *Argumentacja historyczno-prawna w orzecznictwie Izby Lordów przełomu XX i XXI wieku na przykładzie nawiązań do sprawy „Moses v. MacFerlan” z 1760 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2015 nr 2.
- Hołówka T., *Błędy, spory, argumenty: szkice z logiki stosowanej*, Warszawa 1998.
- Jakóbczyk M., *Zastosowanie argumentu z autorytetu w tekstach reklamowych i w dyskursie naukowym*, „Forum Artis Rhetoricae”, 2007 nr 3-4.
- Koszowski M., *Rozumowanie per analogiam w prawie precedensowym: dwa ujęcia analogii*, „Annales UMCS. Sectio G: Ius”, 2014 nr 2.
- Królikowski M., *Argumentacja bioetyczna w rozumowaniu prawniczym*, „Teologia i Moralność”, 2011 t. 10.
- Michałowska K., *Argumenty z prawa obcego w uzasadnieniu uchwał i orzeczeń Sądu Najwyższego*, w: *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak i in., Warszawa 2015.
- Mularski K., *O argumentacji komparatystycznej w ramach badań nad cywilnoprawnymi konsekwencjami urodzenia dziecka na skutek niewykonania niezakazanej aborcji*, „Studia Prawnicze”, 2009 nr 1-2.
- Orzeszyna K., *Nieracjonalność argumentu równości wobec prawa w lobbingu na rzecz zawierania „małżeństw” przez osoby tej samej płci*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 2015 nr 4.

- Peno M., „*Argument ze strachu*” – Roberta Nozicka uzasadnienie odpowiedzialności karnej, „*Acta Iuris Stetinensis*”, 2015 nr 10.
- Pieńkos J., *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1993.
- Prejsnar – Szatyńska S., *Problem uzasadnienia kary: analiza filozoficzna*, „*Pro-bacja*”, 2014 nr 2.
- Smolak M., *Uzasadnienie sądowe jako argumentacja z moralności politycznej: o legitymizacji władzy sędziowskiej*, Warszawa 2003.
- Sosnowska M., *Relacje pomiędzy przestępstwem, zniesławieniem a przestępstwem zniewagi – wybrane zagadnienia*, „*Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*”, 2009 t. 25.
- Stelmach J., *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Kraków 2003.
- Tanajewska R., *Dyskurs prawniczy ze szczególnym uwzględnieniem argumentu a cohaerentia, a completudine oraz argumentu systematycznego*, „*Studia Prawnicze KUL*”, 2015 nr 1.
- Tokarz M., *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, Gdańsk 2006.
- Wasiak D., *Argument z porządku publicznego jako uzasadnienie technik panoptycznych w dyskursie prawnym*, Lublin 2016.
- Woś R., *Argumentum ad Hitlerum*, „*Dziennik Gazeta Prawna*”, nr 236 z 6-8 grudnia 2013 r.
- Zalewski W., *Wyłączenie bezprawności zniesławienia: „argumentum relata refero”, czy kontratyp cytatu?. Postanowienie SN z 7 lutego 2007 r., III KK 243/06*, „*Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa*”, 2008 nr 2.
- Zającki M., *Współmyślenie a schizofrenia: refleksja o sporze pozytywistów i niepozytywistów prawniczych na marginesie pewnego metafizycznego argumentu Andrzeja Grabowskiego*, „*Forum Prawnicze*”, 2012 nr 4.
- Zeidler K., *Argument ze sprawiedliwości w dyskursie publicznym*, „*Gdańskie Studia Prawnicze*”, 2016 nr 35.

